

Kuryer Poznański.

Nr. 61.

Redaktor odpowiedzialny

Czwartek, 15 marca 1877.

Ludwik Gayzler.

Rok VI.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 ten., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedyca** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. w drukarni J. Leitgeb. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedyce jako też u pp. B. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie; Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolamowego 15 fen., reklamy 30 fen., łómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 14 marca.

Po wczorajszych doniesieniach dzienników Temps i Indépendance telegrafem nam przesłanych misya Ignatiewa przestała być tajemnicą. Rosya przez swego wysłannika przedłożyła mocarstwom protokół, proponujący: 1) utrzymanie uchwał konferencyi względem reform mających być zaprowadzonymi w zbuntowanych prowincjach, 2) utrzymanie zgody pomiędzy mocarstwami europejskimi, 3) udzielenie Porcie pewnej zwłoki, celem przekonania się, czy ma wolę i moc reformy wzmiarkowane wprowadzić w życie. Układy toczą się obecnie względem ostatniego i najważniejszego punktu; chodzi o dowiedzenie się, co Europa uczyni, jeśli Porta w terminie oznaczonym nie będzie chciała lub mogła zaprowadzić reform, innemi słowy chodzi o europejską kombinacyę, któraby zdolną była zastąpić ręką, jaką obecnie daje armia rosyjska 500,000 ściągająca na południu. Według wiedeńskiego Fremdenbl. projekt rosyjski ma rzeczywistnie uchwały konferencyjne nieco zmodyfikowane; ażeby jednak Anglia mogła przyjąć ten projekt, potrzeba koniecznie o wszelkich środkach przymusowych zamilczeć, wówczas można żywić nadzieję, że Anglia układać się będzie o termin, jakoby Porcie w celu przeprowadzenia reform wyznaczyć należało. Wprawdzie, pisze dalej ten organ, nie wszystkie trudności byłyby już usunięte, pozostałaby jeszcze do załatwienia kwestya rozbrojenia. Turcy chcąc reformy wykonać, musi pierwsza rozpocząć rozbrojenie i tym sposobem Rosyi taki sam krok ułatwić. — Nie wątpimy ani chwili w pokojowe przetrwanie Rosyi, jakiegożkolwiek Ignatiew dziennikarzy zapewniał; car Aleksander unikać będzie wszelkimi siłami wojny z któremkolwiek mocarstwem europejskim, ale bójki z Turcyą nie uważają w Rosyi za wojnę. Rząd rosyjski pragnie się tylko zabezpieczyć, aby w razie zaczepki Turcyi nie miał do czynienia z żadnym mocarstwem w Europie. Wszystkie dyplomatyczne zabiegi mają jedynie na celu zapalenie czasu aż do wiosny, chwili stósownej do rozpoczęcia kroków wojennych, i dopóki Rosya armii południowej nie cofnie i do domów nie rozpuści, niepodobna nam podzielać wszelkich pokojowych nadziei, jakie dzisiaj we wszystkich dziennikach się przebijają.

Sprawa nowych propozycyi rosyjskich była już przedmiotem dyskusyi we wtorek w angielskiej Izbie niższej. Hr. Derby odpowiedział na zapytanie lorda Granville, że rokowania w kwestyi wschodniej odbywają się w rzeczy samej i spodziewa się wnet udzielić Izbie bliższych objaśnień o ich przebiegu; w chwili obecnej jednak rzecz do tyła nie dojrzała, ażeby o niej mówić.

Nowe greckie ministerstwo otrzymało w tej chwili wotum zaufania trzema głosami, i dla tego niedługo zapewne zniknie z widowni. Jak do Kölnische Ztg. donoszą, nowy prezydent ministrów oświadczył w Izbie deputowanych, że przeciwko uzbrojeniu nie ma nic do nadmienia, sądzi jednak, że wprzód zaprowadzić trzeba równowagę w budżecie, który wykazuje dwa miliony deficytu. Zdaje się zatem, że pomiędzy obydwiema walczącymi partjami Izby chodzi głównie o kwestyę, czy się zająć wprzód zrównoważeniem budżetu, czy też zbrojeniami.

* Donoszą nam z Berlina dnia wczorajszego:

Wniosek w sprawie ks. dr. Kanteckiego dzisiaj podany został. Brzmi on jak następuje: Parlament raczy uchwalić: „wezwać kanclerza państwa, aby wymógł cofnięcie rekwiizycyi naczelnego dyrektora poczty bydgoskiej, żądającej uwieszenia ks. dr. Kanteckiego z powodu odmówionego świadectwa.“

Pierwszy pod wnioskiem podpisany jest poseł Magdziński. Po nim wszyscy członkowie koła. Oprócz tego poparty jest wniosek przez centrum i postępowców. Stronnictwo liberalistów odmówiło swych podpisów, jest jednakże nadzieja, że będzie z nim głosować.

* Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Aby koniec położyć wszelkim nieporozumieniom i fałszywym wieściom, rozszerzanym w celu burzenia mych parafian, przystępuję niniejszemu do znanego oświadczenia dziesięciu księży dekanatu gniewkowskiego, zamieszczonego w num. 175 Kuryera Poznańskiego z dnia 3 sierpnia z r. z.

Chlewiska, dnia 12 marca 1877.

Ks. Jezierski.

Wrażenia z podróży na Podlasie.

Z Królestwa Polskiego, w marcu.

(—) Są fakta, których niepodobniestwem jest we właściwym ich świetle odmalować, są czyny tak piękne i wzniósłe, że sam ich widok najskamienialsze serca poruszyłyby powinien, są wreszcie wrażenia i uczucia, które najczęściej pióro d. remnieby się opisać sililo. Chcę tu mówić o nieszcześliwej częstej ludu naszego polskiego, zamieszkującej okolice Lubelskiego i Podlasia, wyznawców i męczęskich unitach, w wielkiej mierze równych wiara i hartem pierwszym chrześcianom katakomb. Niepojęta jest rzecz, że w 19 wieku oglądamy to krwawe prześladowanie, ze strony rządu rosyjskiego, który żył obłudnie nad chrześcianami Turcyi w oczach Europy wylęwał, najokropniej gnębi i przesładuje własnych poddanych. Co wzbudza podziw i uwielbienie, to wytrwałość tych prostaczków Unitów, pozabawionych wszelkiej pomocy i zachęty, trwających jednak niezachwianie w wierze ojców.

Nie dodając sobie obraźliwej niedawno przez te ziemie, krwią męczeńską zbroczoną. Nie mogę wymienić ani miejscowości, w których byłem, ani nazwiska mego, ani imion bohaterów braci, z którymi rozmawiałem: ich imnie czekałby Sybir a wioski, które przebiegłem, wściekła mściwość moskiewska do resztyby kontrybucyami niszczyła. Nie trudno jednak poznać, że ten krzyk boleści i żalu nie jest wymysłem imaginacyi, nie trudno poznać, że to wyrazy moje ze zranionego serca wydobyte, są jak iza czystą prawdą.

Przed kilku dniami zaledwie miałem sposobność znaczną część kraju przez Unitów zamieszkałego zwiedzić. Dużo z włościanami rozmawiałem. Biedacy żałują dawnych czasów, żałują, że przed eternastu laty nie poszli do powstania. „Niechby jeszcze raz się u nas pokazali Polacy, pójdziemy wszyscy, kobiety i dzieci, pójdziemy z widłami, kosami, cóż więcej stracić możemy,“ tak powiadają. Dopytywali mnie natarczywie, co słycać o wojnie, czy Turka Pan Bóg na ratunek im nie zesła. „Stokroć Turka wolimy, mówią: on podobno nie broni do Boga po swojemu się modlić, pragniemy całą duszą wojny, choćby ona na naszych polach naszym kosztem odbywać się miała, choćby nasze wioski w perzynę były obrócone, wolimy to raczej, niż stan, w jakim dziś żyjemy.

Przejeżdżałem przez osadę, w której kilkadziesiąt ofiar padło od kul moskiewskich; liczne ślady tych kul widać do tej pory na murach. Naoeczny świadek opowiadał mi, jak bezbronne kobiety i dzieci mordowano, jak uciekających do lasu ciężko rannych włościan gonili kozacy i dobijali pikami. Przejeżdżałem przez wieś, gdzie starców i poważnych gospodarzy do koszu obnażonych, w trzaskający mróz bito na śniegu nielitościwie różgami, chcąc od nich, zawsze na próżno, wymóżyć obietnicę przejścia na schizmę. W innej miejscowości z równą zacieklnością państwiono się nad kobietami, a jedna młoda męzka, dwieście różg otrzymawszy, ledwie że pod razami ducha nie oddała.

Otrucenie Moskale do tego stopnia posuwali, że nieszczęśliwych wieśniaków, pod silną eskortą, posyłałi do lasu, aby na siebie samych różgi i łoży wycinali.

Całe roty wojska po wsiach są dotąd jeszcze rozkwatowane, zwłaszcza po wsiach kościelnych i żołnierze dopuszczają się największej rozpusty i swawoli; obecnie żyją podobno żołnierze o własnym koszcie, gdyż zniszczeni i zubożali lud nie miałby już za co ich utrzymać. Nie dawno jednak zabierali i bili bydło i owce kolejno od gospodarzy, a systematycznie chcąc ich zniszczyć, ślali nie młóconą pszenicę pod konie kozackie.

Za każde dziecko nowonarodzone, którego do chrzta schizmatyckiego nie zawiozą, płacić muszą włościanie po 5 rubli kary, a kara ta, co miesiąc w stósunku rosnącym się powiększa, dopóki dziecka do popa nie zaniosą, że zaś dobrowolnie nigdy tego nie uczynią (chrzczą się bowiem sami między sobą); narodzenie się dziecka staje się nieraz powodem ruiny majątkowej całej rodziny. — To samo dzieje się z chowaniem umarłych. Skoro tylko w nędznej chacie ducha Boga kto odda, sarkofagi zaraz przy ciele żołądka moskiewski i pochować nie daje. Biedni włościanie wymyślają wtenczas najrozmaitsze wybiegi, żeby cerbera na chwilę wyprowadzić lub spoić i korzystają z chwili sposobnej, aby trupa rodzony ojca, matki, lub dziecka wykraść z własnego domu i pochować bez współudziału popa.

Małżeństwa także prawie nigdy przed popami nie zawierają. Biorą państwo młodzi dwóch świadków i w obecności najstarszego z gminy, trzymając krzyż w ręku, poprzysięgają sobie miłość i wiare dożgonną.

Wszystkie bez wyjątku parafie obsadzone są schizmatykami popami, importowanymi z Galicyi. Niezmierne mały procent dawnego duchowieństwa, wyrzekłszy się Boga, pozostał na miejscu; wierni zaś swęj wierze kapłani, pozabawieni beneficjów i wygnani zdala od siedzib, cierpią z rodzinami największą nędzę i niedostatek, zmuszeni nieraz pracą ręczną, w pocie czoła na kawałek chleba zarabiać. Natomiast w małych miasteczkach winiarnie i szynki przepelnione są brodatymi o szerokich rękawach popami, którzy bezczelnie wszelkich nadużyć nie wstydzą się publicznie dopuszczać. A maie ci żeństwa ich nie uczeszcza, sprofanowane cerkwie zupełnie są próżne, chyba, że czasem uda się kozakom jaką garstkę ludu nahajkami gwałtem do kościoła spędzić.

Galicyjscy renegaci, obecni pasterze dusz na Unii, prócz zrabowanych beneficjów pobierają z kas powiatowych po 1,200 rubli rocznie subsydyjów rządowych, mają więc za co życia używać, zmuszeni są jednak służbę i parobków z głębi Rosyi sprowadzać, po większej części bowiem włościanie odmawiają mu wszelkiej pomocy. Wioski, w którychby lud do cerkwi uczeszczał, do wyjątków tylko policzyć można; wogóle trwa cały lud unicki w niezachwianej wierności do kościoła katolickiego.

Cześć Serca Jezusowego, noszenie szkaplerzy, pobożne pozdrawianie przechodniów, starożytnym „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, odmawianie Różańca, i t. d. są za zdradę stanu na Unii poczytane. Moskale z największą zacieklnością ścigają te zbrodnie.

Poczołwi wieśniacy jednak uważnie wpatrują się przejeżdżającym w oczy, a skoro tylko poznają, że to nie moskiewski satrapa jaki, pobożnie uchylają czapkę, pozdrawiając wyrazem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Na własne oczy także widziałem jak, stojąc przed progiem swęj chaty, poważny starzec różaniec odmawiał, kryjąc ostrożnie paciorki w rękawach kapoty. A kryć się biedacy muszą starannie, gdyż za podobne zbrodnie po kilkadziesiąt ojców rodziny z niejednej gminy wywieziono w głąb Rosyi, pozabawiając ich naturalnie dobytku i mienia.

Wszystko, co tu opowiadam, proszę mi wierzyć, słabym jest tylko obrazem rzeczywistego stanu rzeczy, skreśliłem zaledwie na przedzie parę rysów, które od naoecznych, dobrze mi znanych świadków zebrać zdołałem i zdumiony jestem niezachwianą stałością w wierze tych prostych a dzielnych ludzi. — W katakombach rzymskich, w Anglii za dawnych prześladowań Henryka i Elżbiety, a za dni dzisiejszych w Chinach, Indjach, Japonii, byli przynajmniej i są Misyonarze, którzy w prześladowanych stygnącego ducha ogrzewali, pokrzepiali w ukryciu rozdawaniem świętych Sakramentów, poczuli wytrwałości i zachęcali do odwagi. Nieszczęśliwi zaś Unicy, pozabawieni są zupełnie i tępociechy. Gorszi i okrutniejsi od pogan, zbiry moskiewskie, rozrzucili na Unii tysiące szpiegów, w osobach strażaków, żołądactwa i żandarmów, którzy jak roty szatanów czuwają i doglądają.

Miejmy nadzieję, że się wkrótce czara niegodziwości dopełni, i że te krzywdy o pomstę do Boga wołające, ściągają karę na prześladowców, a prześladowanym nagrodę zapewnią.

KORRESPONDENCYE KURYERA POZN.

Z prowincyi, 11 marca.

(Massenbachyady — a prawo dozorów kościelnych.)

(o) Tak zwane kary porządkowe na księży przez p. Massenbacha nałożone nadwerczyły nie tylko prywatny majątek księży, ale także kasę kościelną i prawa trzecich osób. Z rachunków ściąganych kar, jakie ks. prob. Gałdyńskiemu w Dłużynie złożono, wykazało się, że na poczet tychże kar zabrano także kwoty, przeznaczone dla kasy kościelnej, dla ubogich i dla służby kościelnej.

W walce państwa przeciw Kościołowi przyzwyczajeni się już do wielu rzeczy nadzwyczajnych. Co przed pięciu laty cały świat poczytałby za niepodobniestwo, dziś ma sankcyę prawa. Nie można się też dziwić, że władze niekatolickie, o instytucjach Kościoła pojęcia nie mające, z dochodami księży postępowały tak samo, jak z pensjami państwowych urzędników, — a powodowane gorliwością, jaką walka kulturalna ich zapaliła, pomijały umyślnie te zastrzeżenia, jakie prawo krajowe pensjom urzędniczym nadało. Tak np. Dodatek do ordynacyi sądowej stanowi w § 160, że pensye i dochody urzędników cywilnych, a do tych § 161 i księży liczy, do wysokości 400 tal. nie mogą być ni areztami ni egzekucyą naruszone, a z przewyżki dochodu nad 400 tal. połowę tylko zabrać pozwala. Również i jedno z praw majowych, za prawdę nie na korzyść duchowieństwa ułożone, t. j. ustawa z 12 maja 1873, o kościelnej władzy, w art. 10, § 1, § 2, § 3, § 4, § 5, § 6, § 7, § 8, § 9, § 10, § 11, § 12, § 13, § 14, § 15, § 16, § 17, § 18, § 19, § 20, § 21, § 22, § 23, § 24, § 25, § 26, § 27, § 28, § 29, § 30, § 31, § 32, § 33, § 34, § 35, § 36, § 37, § 38, § 39, § 40, § 41, § 42, § 43, § 44, § 45, § 46, § 47, § 48, § 49, § 50, § 51, § 52, § 53, § 54, § 55, § 56, § 57, § 58, § 59, § 60, § 61, § 62, § 63, § 64, § 65, § 66, § 67, § 68, § 69, § 70, § 71, § 72, § 73, § 74, § 75, § 76, § 77, § 78, § 79, § 80, § 81, § 82, § 83, § 84, § 85, § 86, § 87, § 88, § 89, § 90, § 91, § 92, § 93, § 94, § 95, § 96, § 97, § 98, § 99, § 100, § 101, § 102, § 103, § 104, § 105, § 106, § 107, § 108, § 109, § 110, § 111, § 112, § 113, § 114, § 115, § 116, § 117, § 118, § 119, § 120, § 121, § 122, § 123, § 124, § 125, § 126, § 127, § 128, § 129, § 130, § 131, § 132, § 133, § 134, § 135, § 136, § 137, § 138, § 139, § 140, § 141, § 142, § 143, § 144, § 145, § 146, § 147, § 148, § 149, § 150, § 151, § 152, § 153, § 154, § 155, § 156, § 157, § 158, § 159, § 160, § 161, § 162, § 163, § 164, § 165, § 166, § 167, § 168, § 169, § 170, § 171, § 172, § 173, § 174, § 175, § 176, § 177, § 178, § 179, § 180, § 181, § 182, § 183, § 184, § 185, § 186, § 187, § 188, § 189, § 190, § 191, § 192, § 193, § 194, § 195, § 196, § 197, § 198, § 199, § 200, § 201, § 202, § 203, § 204, § 205, § 206, § 207, § 208, § 209, § 210, § 211, § 212, § 213, § 214, § 215, § 216, § 217, § 218, § 219, § 220, § 221, § 222, § 223, § 224, § 225, § 226, § 227, § 228, § 229, § 230, § 231, § 232, § 233, § 234, § 235, § 236, § 237, § 238, § 239, § 240, § 241, § 242, § 243, § 244, § 245, § 246, § 247, § 248, § 249, § 250, § 251, § 252, § 253, § 254, § 255, § 256, § 257, § 258, § 259, § 260, § 261, § 262, § 263, § 264, § 265, § 266, § 267, § 268, § 269, § 270, § 271, § 272, § 273, § 274, § 275, § 276, § 277, § 278, § 279, § 280, § 281, § 282, § 283, § 284, § 285, § 286, § 287, § 288, § 289, § 290, § 291, § 292, § 293, § 294, § 295, § 296, § 297, § 298, § 299, § 300, § 301, § 302, § 303, § 304, § 305, § 306, § 307, § 308, § 309, § 310, § 311, § 312, § 313, § 314, § 315, § 316, § 317, § 318, § 319, § 320, § 321, § 322, § 323, § 324, § 325, § 326, § 327, § 328, § 329, § 330, § 331, § 332, § 333, § 334, § 335, § 336, § 337, § 338, § 339, § 340, § 341, § 342, § 343, § 344, § 345, § 346, § 347, § 348, § 349, § 350, § 351, § 352, § 353, § 354, § 355, § 356, § 357, § 358, § 359, § 360, § 361, § 362, § 363, § 364, § 365, § 366, § 367, § 368, § 369, § 370, § 371, § 372, § 373, § 374, § 375, § 376, § 377, § 378, § 379, § 380, § 381, § 382, § 383, § 384, § 385, § 386, § 387, § 388, § 389, § 390, § 391, § 392, § 393, § 394, § 395, § 396, § 397, § 398, § 399, § 400, § 401, § 402, § 403, § 404, § 405, § 406, § 407, § 408, § 409, § 410, § 411, § 412, § 413, § 414, § 415, § 416, § 417, § 418, § 419, § 420, § 421, § 422, § 423, § 424, § 425, § 426, § 427, § 428, § 429, § 430, § 431, § 432, § 433, § 434, § 435, § 436, § 437, § 438, § 439, § 440, § 441, § 442, § 443, § 444, § 445, § 446, § 447, § 448, § 449, § 450, § 451, § 452, § 453, § 454, § 455, § 456, § 457, § 458, § 459, § 460, § 461, § 462, § 463, § 464, § 465, § 466, § 467, § 468, § 469, § 470, § 471, § 472, § 473, § 474, § 475, § 476, § 477, § 478, § 479, § 480, § 481, § 482, § 483, § 484, § 485, § 486, § 487, § 488, § 489, § 490, § 491, § 492, § 493, § 494, § 495, § 496, § 497, § 498, § 499, § 500, § 501, § 502, § 503, § 504, § 505, § 506, § 507, § 508, § 509, § 510, § 511, § 512, § 513, § 514, § 515, § 516, § 517, § 518, § 519, § 520, § 521, § 522, § 523, § 524, § 525, § 526, § 527, § 528, § 529, § 530, § 531, § 532, § 533, § 534, § 535, § 536, § 537, § 538, § 539, § 540, § 541, § 542, § 543, § 544, § 545, § 546, § 547, § 548, § 549, § 550, § 551, § 552, § 553, § 554, § 555, § 556, § 557, § 558, § 559, § 560, § 561, § 562, § 563, § 564, § 565, § 566, § 567, § 568, § 569, § 570, § 571, § 572, § 573, § 574, § 575, § 576, § 577, § 578, § 579, § 580, § 581, § 582, § 583, § 584, § 585, § 586, § 587, § 588, § 589, § 590, § 591, § 592, § 593, § 594, § 595, § 596, § 597, § 598, § 599, § 600, § 601, § 602, § 603, § 604, § 605, § 606, § 607, § 608, § 609, § 610, § 611, § 612, § 613, § 614, § 615, § 616, § 617, § 618, § 619, § 620, § 621, § 622, § 623, § 624, § 625, § 626, § 627, § 628, § 629, § 630, § 631, § 632, § 633, § 634, § 635, § 636, § 637, § 638, § 639, § 640, § 641, § 642, § 643, § 644, § 645, § 646, § 647, § 648, § 649, § 650, § 651, § 652, § 653, § 654, § 655, § 656, § 657, § 658, § 659, § 660, § 661, § 662, § 663, § 664, § 665, § 666, § 667, § 668, § 669, § 670, § 671, § 672, § 673, § 674, § 675, § 676, § 677, § 678, § 679, § 680, § 681, § 682, § 683, § 684, § 685, § 686, § 687, § 688, § 689, § 690, § 691, § 692, § 693, § 694, § 695, § 696, § 697, § 698, § 699, § 700, § 701, § 702, § 703, § 704, § 705, § 706, § 707, § 708, § 709, § 710, § 711, § 712, § 713, § 714, § 715, § 716, § 717, § 718, § 719, § 720, § 721, § 722, § 723, § 724, § 725, § 726, § 727, § 728, § 729, § 730, § 731, § 732, § 733, § 734, § 735, § 736, § 737, § 738, § 739, § 740, § 741, § 742, § 743, § 744, § 745, § 746, § 747, § 748, § 749, § 750, § 751, § 752, § 753, § 754, § 755, § 756, § 757, § 758, § 759, § 760, § 761, § 762, § 763, § 764, § 765, § 766, § 767, § 768, § 769, § 770, § 771, § 772, § 773, § 774, § 775, § 776, § 777, § 778, § 779, § 780, § 781, § 782, § 783, § 784, § 785, § 786, § 787, § 788, § 789, § 790, § 791, § 792, § 793, § 794, § 795, § 796, § 797, § 798, § 799, § 800, § 801, § 802, § 803, § 804, § 805, § 806, § 807, § 808, § 809, § 810, § 811, § 812, § 813, § 814, § 815, § 816, § 817, § 818, § 819, § 820, § 821, § 822, § 823, § 824, § 825, § 826, § 827, § 828, § 829, § 830, § 831, § 832, § 833, § 834, § 835, § 836, § 837, § 838, § 839, § 840, § 841, § 842, § 843, § 844, § 845, § 846, § 847, § 848, § 849, § 850, § 851, § 852, § 853, § 854, § 855, § 856, § 857, § 858, § 859, § 860, § 861, § 862, § 863, § 864, § 865, § 866, § 867, § 868, § 869, § 870, § 871, § 872, § 873, § 874, § 875, § 876, § 877, § 878, § 879, § 880, § 881, § 882, § 883, § 884, § 885, § 886, § 887, § 888, § 889, § 890, § 891, § 892, § 893, § 894, § 895, § 896, § 897, § 898, § 899, § 900, § 901, § 902, § 903, § 904, § 905, § 906, § 907, § 908, § 909, § 910, § 911, § 912, § 913, § 914, § 915, § 916, § 917, § 918, § 919, § 920, § 921, § 922, § 923, § 924, § 925, § 926, § 927, § 928, § 929, § 930, § 931, § 932, § 933, § 934, § 935, § 936, § 937, § 938, § 939, § 940, § 941, § 942, § 943, § 944, § 945, § 946, § 947, § 948, § 949, § 950, § 951, § 952, § 953, § 954, § 955, § 956, § 957, § 958, § 959, § 960, § 961, § 962, § 963, § 964, § 965, § 966, § 967, § 968, § 969, § 970, § 971, § 972, § 973, § 974, § 975, § 976, § 977, § 978, § 979, § 980, § 981, § 982, § 983, § 984, § 985, § 986, § 987, § 988, § 989, § 990, § 991, § 992, § 993, § 994, § 995, § 996, § 997, § 998, § 999, § 1000.

Zapał przeciw kulturnowojowniczy nie pozwolił uszanować przepisów prawnych samychże stróżów prawa; aresztowano księżom dochody wszelkie na dwa i trzy lata naprzód, a nawet wtenczas, kiedy ktoś zbyt wysokimi karami dotknięty na prawne granice kar się powołał, nie odebrał odpowiedzi albo weale, albo chyba po roku, gdy po zabranii samowolnie rozporządzonych sztrofów można było dać odpowiedź, że re-monstracye straciły podstawę (gegenstandslos geworden). Takie postępowanie i taka odpowiedź jest faktem, który później, gdy sprawa przejdzie instancye do wiadomości podamy.

Dochody probostw nie mogą w tej mierze być postawione na równię linii z pensjami urzędników państwowych. Ci, choć obowiązkom swoim zadość nie uczynią, nie tracą prawa do pensyi, dopóki jej procesem dyscyplinarnym nie zostaną pozbawieni. Dopóty są ich własnością i do niej wierzący z swemi pretensjami drogą prawną zgłaszać się mogą. Lecz nie tak się rzecz ma z dochodami księży, którym o tyle tylko wedle przepisów Kościoła św. służy prawo do dochodów, o ile obowiązki do nich przywiązane spełniają. Urzędnik przed wyrokiem odsądzającym go od pensyi jest jęj właścicielem, również jak gospodarz ma prawo własności do żniwa na polu jeszcze stojącego, bez względu na to, czy dopełnieniem obowiązków swoich na nie zasłużył; kapłan zaś, dopóki obowiązku nie dopełnił, jest tylko zarządcą lub zawiadowcą dochodu. Pejście tej różnicy dziś szczególnie, gdzie po usunięciu właściwych od Boga postawionych stróżów nad dobrami duchownemi mamy proboszczów w Królewcu, a probostwo w Mogilnie, obowiązki w kościele parafialnym, a fundusze na te obowiązki w kasie królewskich komisarzy, jest nader ważnym, dla tego pojęcie to dowodami stwierdzimy.

Najdobitniej znajdujemy myśl tę wyrażoną w dokumentach ordynacyjnych, któremi władza kościelna, fundacye lub legaty kościołom zapisane przyjmując i zatwierdzając, obowiązki i udział w dochodach z nich

wiązek ich administrowania i czuwania, by według swego przeznaczenia dochodziły tych, którzy obowiązki z niemi związane spełniają. I dla tego w ordynacjach fundacyjnych czytamy dalej: „Super quibus fideliter implendis conscientiam Rectoris Ecclesiae loci inoneramus“ (proboszcza w sumieniu zobowiązujemy, aby te obowiązki były dopełnione), które to zdanie po słowach reliquum vero sacerdos, qui obligationi satisfecerit, percipiat, bezpośrednio umieszczone, nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż na sumieniu proboszcza nie koniecznie samo dopełnienie tych obowiązków, co często jest niemożliwem, ale tylko staranie i czuwanie nad ich dopełnieniem jest włożone.

Wobec prawa kościelnego obowiązek ten zarządzania dochodami kościelnymi w myśl ich pierwotnego przeznaczenia spoczywa dotąd na proboszczu, i od tego się też i dziś usuwać nie może, — prawo zaś pruskie z 20 czerwca 1875 włożyło go na dozory kościelne, stanowiąc w § 1, że w każdej katolickiej parafii sprawy majątku kościelnego należą do dozoru i do rady parafialnej, a w § 3 wymieniając, co się w myśli tego prawa nazywa majątkiem kościelnym.

Dla katolików prawo kościelne nie straciło mocy obowiązującej; i dziś, tak samo jak dawniej, winni księża czuwać nad majątkiem kościelnym, oczywiście w porozumieniu z członkami dozorów, którzy, jako obywatele pruscy, prawem państwa zarząd majątku kościelnego mając powierzony, nie przestali być katolikami, a jako tacy w myśli Kościoła tym majątkiem opiekować się powinni.

P. Massenbach z król. rejencyą wbrew zasadniczym pojęciom o dochodach proboszczowskich, wbrew wyraźnym ordynacjom władzy duchownej, pozwolił sobie zabrać nie tylko to, co do proboszcza już należało, ale i to, co jeszcze nie należało, nie tylko jego własność, ale i to, co w jego było administracyi, kładąc areszt na też dochody rok i dwa lata naprzód, a nawet biorąc razem i to, co dla kogoś innego było przeznaczonem. — W owych 60 tysiącach talarów t. z. kar porządkowych, wiele jest tysięcy z fundacyi mszalnych, które przed dopełnieniem obligacyi ordynacyami biskupiami ustanowionych aresztem przez pana Massenbacha obłożone i następnie zabrane, już swego przeznaczenia chybiły. Proboszcz miał z procentu rocznego postarać się o odprawienie tych mszy św. Jeżeli sam, jak często bywa, wszystkich fundacyjnych mszy nie mógł odprawić, dawał ten dochód innym księżom, postarali się, aby te obowiązki były przez innych dopełnione. Za cóż się teraz postara, kiedy ani procent, ani inne dochody jego nie dochodzą? — W owych 60 tysiącach talarów są też pieniądze organistów, dla ubogich i na inne cele przeznaczone, które z listy kapitałów kościelnych, znajdujących się w konsystorzu przy aktach odpowiednich kościołów, łatwo było wyosrodkować i dozorem kościelnym do właściwego ich użytku zwrócić, a jednak tego nie uczyniono.

Czy ma p. Massenbach prawo zabierania dochodów kościelnych choćby pod tytułem kar porządkowych? Stanowczo — nie! Prawo z 20 maja 1874 przynajmniej mu w § 9 atrybuje zarządu i nadzoru biskupiego — a czy słyisał kto, aby Biskupi pod pozorem kar porządkowych zabierali majątek kościołów? W granicach prawem opisanych, a wyżej wyłączone, może król komisarz na poczet kar zabierać to, co już faktycznie stało się własnością księdza, nie zaś to, co jeszcze jest własnością kościelną, jego tylko administracyi powierzoną. W żadnym razie nie miał prawa zabierać w dochodach kościelnych udziału przypadającego kasie kościelnej, ubogim lub służbie kościelnej, boć po prostu powiedziawszy, słońca za kowala nie wieszają, — a co do udziału, dla księdza przypadającego, chyba wtenczas dopiero mógłby go zabrać, gdyby mógł udowodnić, że proboszcz przezeń na kary skazany sam obowiązkiem z dochodem połączonym zadość uczynił, a przez to prawa do onego dochodu, jako do własności, już nabył. Dopóki bowiem ktoś nie ma prawa własności, ale tylko prawo zarządu posiada, dopóty w jego imieniu w prawo własności wchodzić mi nie wolno. Czego ktoś nie ma — tego mu zabrać nie można.

Doszło do naszej wiadomości, że żyjący fundatorowie niektórzy, dowiedziawszy się o obłożeniu aresztem dochodów ich fundacyi, zaprotestowali przeciw temu i na swój protest odebrali odpowiedź, iż ksiądz mimo zabrania procentów, obowiązków dopełnić musi, a w razie nie dopełnienia, ksiądz się trzymać mają. Żle, że się taką ladą odpowiedzią pozbyć dali, bo prawie rzecz się tak nie ma. — Pruskie prawo krajowe (Część II tytuł 11 § 66) powiada: „Poszczególne prawa i obowiązki katolickiego księdza, pod względem jego duchownych czynności urzędowych, określają przepisy prawa kanonicznego.“ Sędzia więc musi uwzględnić, co na podstawie prawa kanonicznego ordynacya władzy duchownej orzeka i stosownie do niej zawyrokować, że, qui satis fecerit, percipiet, t. j. że jeśli proboszcz fundacyjnych obowiązków nie odprawił, procent fundacyjny nie do niego, ale też nie do pana Massenbacha należy.

Żyjący fundatorowie albo ich spadkobiercy mogą i powinni się sami o swe prawa upomnieć, gdzie zaś takich nie ma, są tam dozory kościelne i rady parafialne, które mają prawo i obowiązek dopatrzyć się, czy dochody kościelne na cele swego przeznaczenia bywają obracane.

Ustawa z 20 czerwca 1875 przepisuje w § 11,

że dozór kościelny ma Radzie parafialnej corocznie przedłożyć sprawozdanie zupełne o stanie majątku kościelnego. Podług nr. 13 w § 21 Rada parafialna odbiera roczne rachunki i udziela pokwitowanie. Przy tych okazjach winny Dozory i Rady parafialne przekonać się, czy nie obrócono coś z kościelnego majątku na cele obce swemu przeznaczeniu. W tymże samym par. pod liczbą 11 zastrzega też prawo, że takie użycie kościelnego majątku na obce cele może się tylko dziać za zgodą rady parafialnej.

Skoro więc pan Massenbach z król. rejencyą na rachunek kar proboszcza zabrał cokolwiek z majątku kościelnego, czy to w mesznie, za które proboszcz mszy św. parafialnych jeszcze nie odprawił, czy też w procentach od kapitałów fundacyjnych, których obligacyom jeszcze nie uczyniono zadość, czy też zabraną została należność kasy kościelnej, ubogich, albo służb kościelnych, — tam albo Dozór albo Rada parafialna zwrotu tego majątku zażądać nie tylko upoważnione, ale wyraźnie prawem zobowiązane (§ 9 ustawy z 20 czerwca 1875). Do dopilnowania tego obowiązku wzywa ich zaufanie współparafian, którzy ich pieczy i straży dobra swoje duchowne powierzyli, — wzywa ich pamięć i cześć zmarłych, których pobożnej intencji stali się dziś prawnymi egzekutorami.

Z prowincyi, 13 marca. (Bank toruński).

(F.) Jak anonse doniosły, walne zebranie akcyonaryusz banku kredytowego Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i sp. odbędzie się w Toruniu w poniedziałek dnia 26 marca o 12 godzinie w południe na sali hotelu pod Trzema Koronami. Nie możemy nie zwrócić uwagi panów akcyonaryusz na wnioski, które panowie firmowi tą razą przedkładają do decyzji walnego zebrania, a które także odrudowane są w powyższych anonsach. Chodzi o przyjęcie nowego firmowego — o ułatwienie wystąpienia z firmy dawniejszym firmowym. Są to rzeczy nadzwyczaj ważne i wymagające, aby każdy akcyonaryusz w naradach tych brał udział i aby tak stanowcze zmiany statutów nieznacznie i niespostrzeżenie nie przechodziły.

Zwracamy na § 25 statutów uwagę panów akcyonaryusz, który brzmi:

„Każda akcyja daje głos jeden. Nieobecnych zastąpić mogą obecni akcyonaryusze na mocy piśmiennego upoważnienia a d h o c wystawionego. Nikt nad 25 głosów na mocy pełnomocnictwa reprezentować nie może. Zony reprezentowane być mogą przez małżonków swoich, choćby nieakcyonaryuszy, wstępujących pod każdym względem przy sobie należają, by jak najwięcej liczbą akcyi na zebraniu poniedziałkowym 26 marca reprezentowaną była. Pożądaneby także było, aby inne pisma ostrzeżenie podobne do publicznej wiadomości podać zechcieli.“

Z nad Wierzyca, 13 marca.

(Falszywe pogłoski - Projekt uczczenia Ojca św.)

(—k.) Wczorajszy Kurjer podał pośrednio z niemieckich gazet wyjętą wiadomość o podrobionych moskiewskich pieniądzech i wykrytych podobno u p. Jackowskiego w Lipinkach maszynach mennicznych. Wasz korespondent powstrzymywał się dotąd z wszelkimi uwagami, wiedząc, że przez niejasne i ulotne posłuchy podane w gazetach często się niewinnych pomawia. Obecnie zdaje się, że potworne wieści można sprowadzić do prawdziwych, ale bardzo szczupłych rozmiarów.

Prawdą jest, że w pozostałości po zmarłym w Lipinkach, w chacie wyrobniczej, kapitaliście Mazurowskim, znalazło się może około 20,000 rubli papierami, być może, a nawet prawdopodobnie podrobionych. Czy rzeczywiście te papiery były jeszcze nie wykończone, tego dotąd na pewno twierdzić nie można, bo tylko policya i z nią przestawiające osoby dokładnie o tém wiedzieć mogą. Ale wskutek znalezienia owych papierów odbyła się ścisła rewizya u p. Jackowskiego i u kilku innych osób, mających styczność z Kongresówką. Za pierwszą rewizyą opiekowała policya u p. Jackowskiego jeden pokój, w którym się mieściły jakieś maszyny. Na rekwizycyą prokuratora przybył do Lipinek komisarz policyjny z Berlina, obeznany z drukowaniem i litografią. Poszukiwanie wykazało, że jedna maszyna była do fotografowania, jedna do satynowania (ogładzenia do druku), trzecia mała ręczna prasa do drukowania, przy której się też znalazło pudło polskich czełek — i to wszystko. Czytelnik osądzi, że tym materiałem wyrabiane ruble pod kodeks karny nie podpadają. Pan Jackowski był podejrzany o udział w ostatnim powstaniu, a nadto, co przynająć trzeba, zbyt łatwym w zawieraniu znajomości, i ztąd pewnie zaczęły się rewizye, o których potworne wiadomości dostały się do gazet. Słyszeliśmy zresztą że pokrzywdzony, chce powołać te pisma, które pierwsze doniosły o rzekomem fałszowaniu pieniędzy do odpowiedzialności. Trzeba też zapisać, że dotąd nikogo w tej sprawie nie aresztowano.

Dycezya chełmińska sposobi się na uczczenie Ojca św. Dar, który ma być złożony Pinosi podobno będzie stanowił piękny krzyż bursztynowy. Przynać trzeba, że pomysł bardzo szczęśliwy. Tak się dostanie bursztyn, dawniej przez Etrusków od nas wywożony do Włoch, do stolicy świata jako wyraz synowskiego przywiązania.

NIEMCY.

* Berlin, 14 marca. Parlament niemiecki przekazał na dzisiejszem posiedzeniu wniosek posła Richtera o przedłożenie wykazu reszt, pozostałych z francuskiej konstytucyi wojennej, komisji budżetowej, a następnie kontynuował w drugim czytaniu obrady nad budżetem i przyjął etaty urzędu kanclerskiego, rady związkowej i komisji tężże rady, administracyi sprawiedliwości i urzędu kolei żelaznych, bez zmiany. Przy obradach nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych występował poseł Schroeder (z Lippstadt) przeciwko podwyższeniu pensyi dla ambasadorów w Londynie i Petersburgu. Komisarz rządowy v. Bulow uzasadniał żądanie podwyżki pensyi dla ambasadora w Londynie, poczem pozycya ta przyjęta została 157 głosami przeciwko 147. Za podwyższeniem pensyi ambasadora w Petersburgu przemawiał kanclerz ks. Bismarck, powołując się pod tym względem na własne doświadczenie. I tę pozycyą przyjął parlament 163 głosami przeciwko 148. — Podług Kreuz Ztg uchwaliła komisya budżetowa zalecić Izbie przyjęcie wniosku rządowego, tyżącego się utworzenia żądanych 105 nowych posad kapitańskich.

Po dziennikach nadreńskich i westfalskich obiega doniesienie p. Baare o rzekomej odpowiedzi ministra skarbu, który miał być powiedzieć: „Czy pan sądzisz, że my w Berlinie żyjemy wylewamy nad tym, jeżeli w Westfalii się rujnujemy.“ Staats Anzeiger upoważniony jest do oświadczenia wobec tego, że podobnej odpowiedzi p. Camphausen nie dał i że owo doniesienie, jeżeli rzeczywiście nadesłanem zostało, grubą nieprawdą zawiera.

Tenże Reichs- und Staatsanz. ogłasza prawo o wynagrodzeniu urzędnikom kosztów za przeprowadzkę.

Prov. Corr. podnosi w artykule, traktującym o biedzie pomiędzy rękodzielnikami, z urzędowego memoriału, że prawo żądania od państwa pracy przy przesileniu na polu ekonomicznem stanowczo uznanem być powinno, lecz natomiast wykonywanie budowli, któreby w innym razie nie były przedsiębrane, wydaje się rzeczą nader niebezpieczną. Już dziś tak silne domaganie się przeobrażenia porządku socyalnego odezwałoby się tym głośniej, gdyby rząd, zrzekłszy się zasad swych na pozór, skłonny się okazał do wykonywania rezolucyi, powziętych na zebraniach ludowych. Rząd kończyć będzie planem objęte budowle gorliwie; potrzebne wyrównanie pomiędzy produkcyą i konsumcyą już się rozpoczęło. To usunięcie zbytecznej produkcyi, tudzież stosowne obniżenie płacy za robotę, które podług ogólnych praw ekonomicznych zmniejszenie cen za są naturalnymi środkami ku polepszeniu stosunków ekonomicznych.

Szef admiralicji, generał v. Stosch, podał się do dymisyi, podobno z powodu nieporozumień, pomiędzy nim a księciem Bismarckiem powstałych.

FRANCYA.

* Paryż, 13 marca. Moniteur paryski, organ ministra spraw zewnętrznych, zastanawia się we wczorajszym numerze nad sobotnią mową księcia Bismarcka, powiedzianą w parlamencie niemieckim, nie bardzo pochlebne dla cesarstwa wyprowadzając z niej wnioski. Wyznania kanclerza, że mimo wielkich ofiar, jakie Niemcy (wraz z Francją i Austryją!) poniosły dla tyle sławionej jednoci, dzieło to napotyka na różne zawady i przeszkody, że partykularyzm groźnie na jaw występuje, nie mogą nie być przyjemni dla pól urzędowego organu ministerjalnego i dostarczają aż nadto materiału do różnych głosów. „Przywiązanie, jakie Bawaryja, Wyrtembergia i Saksonia zachowały dla swęj dawnęj autonomii, narodowych ustaw i swęj dynastyi, nie tłumaczy dostatecznie powodów czynnej opozycyi, która się w ostatnich dniach objawiła w wyborze Lipska jako siedziska najwyższego trybunału Rzeszy niem. i odrzuceniem projektu zakupu kolei żelaznych na rzecz państwa. Bundesrat, złożony z reprezentantów małych ksiądz, nie byłby opozycyi swęj posunął tak daleko, gdyby nie był pewny, że działo w myśl ludności, która nie żyje sobie dalszej centralizacyi. Nie chcąc zniweczyć więzów łączących ich z wszechpotężnymi Prusami, nie chcą one też, aby kadyś dozwolnie przyjęte za nadto im się dawały we znaki, i nie gniewałyby się, gdyby im nieso ulżono. Ciężary wojskowe są nadzwyczaj wielkie, a kraje jak Bawaryja i Wyrtembergia, które dawniej cieszyły się dobrobytem i spokojem, widzą ze zdumieniem, że podatki u nich wzrosły ogromnie i że zaszczyt należenia do wielkiego mocarstwa drogo opłacać musza. Przesilenie handlowe i przemysłowe, ciężące kamieniem na Niemczech, jeszcze bardziej rozdrażniło umysły. Różne pogłoski krążą w Niemczech co do środków, jakich kanclerz użyje celem zapobieżenia reakcyi, o jakiej mówił dnia 10 b. m. Jedni twierdzą, że zbrojni partykularystów, dając im w zamian jakie koncesye i że się zbliży do frakcyi konserwatywnej (?); inni znowu domysla się, że kanclerz będzie chciał przestraszyć partykularystów, podważając żądania. Pierwszy sposób byłby rozsądniejszy, drugi zdaje się więcej odpowiadać charakterowi księcia kanclerza, o ile go znamy.“ Chociaż Niemcy tak doniosłego znaczenia do poruszonych tutaj ustępów mowy ks. Bismarcka nie przywiązują, to zaprzeczyc nie można, że dziennik fran-

cuski nie bardzo się z prawdą rozniża, w ten sposób je tłumacząc. Wielkie państwo niemieckie czy za, czy przed siebie spoglądając, nie ma się z czego chlubić, ani się czem ludzić.

Francya dumna być może z bogactwa i ofiarności swęj mieszkanców. Marsylia zażądała 80 milionów pożyczki — a oto w jednym dniu podpisano 1500 milionów! Za przykładem dotkniętej przesileniem przemysłowem stolicy Ujśe Rodanu, chce pójść Bordeaux, żądając 7 milionów celem założenia wszechnicy, której profesorem mianować ma minister oświecenia z pomiędzy kandydatów przedstawianych przez radę municypalną. Budowę nowych gmachów wszechnicy już częściowo rozpoczęto. Rouen, Montpellier i Toulouse życzą sobie również wyższych zakładów naukowych, aby zwabić studentów i nie myślał szędzić kosztów. Havre zamierza urządzić linią wewnętrzną żeglugi między Kanalem a Morzem śródziemnem, spodziewając się podnieść handel międzynarodowy przez połączenie się bezpośrednio z Marsylią.

Generał Czernajew przybył przedwczoraj do Paryża i oddał wizytę generałowi Ignatiewowi.

W departamencie Gironde występuje jako kandydat ksiądz Chavauty.

Francya produkuje rocznie zboże za 2430 milionów, jarzyn za 282, owoców za 180, wina i jabłeczniku za 1200, różnych produktów ziemnych za 531, drzewa 350, słomy za 250, mąki za 310 milionów; razem za 5533 miliony franków (5 1/2 miliarda).

TURCYA.

* Carogród, 13 marca. W. Porta wydaje, jak piszą z Ruszczuku do Polit. Corr., jedno po drugim rozporządzenie dotyczące obrony Bałkanu. Pod Jamboli staną 5 batalionów z 2 działami górskimi, pod Gabrową i Trawną, po 1 batalionie, pod Plewną 1 batalion i 1 pułk jazdy, a pod Sofią zebrać się ma korpus rezerwy. W Sofii stoi już dziś 10 batalionów z 3 bateriami połowemi. Korpus z Niżu, składający się z 21 batalionów piechoty, 2 batalionów strzelców, pułku jazdy i 6 baterii dział ma w tych dniach połączyć się z armią naddunajską; część uda się do Sistowy-Nikopolis, część do Ruszczuku. Turcy starają się wszystkimi siłami skompletować pociągi przy artyleryi. W ostatnim czasie zebrałi 2480 koni, częścią na mocy przymusowej rekwizycyi, częścią dobrowolnych ofiar. Korpus widdyński posiada tren, składający się z 370 powozek z 900 wołami, szumlijski z 300 powozek z 700 wołami, korpus w Sylistry z 100 powozek z 250 wołami. Jazda ma uleżć nowej reorganizacyi; obecnie formuje się lekka i ciężka jazda. Postanowiono jazdę znacznie powiększyć. Achmed Ejub basza żada nformowania 26 nowych szwadronów jazdy regularnej. Stojąca w wiazanie naddunajskim jazda w sile 14 pułków ma być o cztery nowe pułki wzmocniona, wszystkie korpusy mają być skompletowane a landwera (redifi) pod broń powołana. Piąty nawet korpus armii ma otrzymać landwerę dwóch powołań. Jak w kołach urzędowych zapewnijają, cała armia naddunajska skoncentrowana w sile 174,000 ludzi pomiędzy Warną, Tulczą, Ruszczukiem i Widdyniem, gotową będzie najpóźniej w dwóch tygodniach do boju.

Z niecierpliwością oczekuje Europa otwarcia parlamentu, w którym obrady dziś rozpocząć miały. Salę obrad w parlamencie wraz z przyległymi pokojami ukończono już; minister spraw wewnętrznych zawezwał na drodze telegraficznej gubernatorów ośnośnych wilejtów, aby wyprawili jak najrychlej na drogę posłów swęj prowincyi. Uroczystość otwarcia odbędzie się, jak tutejszy korespondent do Pol. Cor. zapewnia, w wielkiej sali tronowej w pałacu Dolmabagdze; mowę od tronu odczyta osobiście sułtan wobec całego ciała dyplomatycznego. Sala posiedzeń senatu i izby poselskiej wyglądają bardzo wspaniale. W każdej z nich urządzono łożę dla sułtana i kilka łoż dla ciała dyplomatycznego, dla dziennikarzy i publiczności. Fremdenblatt dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że natychmiast po otwarciu parlamentu wniesioną zostanie interpelacya do rządu, ażeby zechciał dać bliższe wyjaśnienia, jak długo trwał ma ten zbrojny pokój, i czy rząd nie postanowił czego, ażeby temu nieznośnemu stanowi rzeczy kres położył.

Misya Sulejmana baszy do cesarza austriackiego, o której w czasie swęj pisaliśmy, nie powiodła się. Sekretarz ten prywatny sułtana zawiódł kilka kist z podarunkami dla cesarza. Sulejman miał uprosić powrót ambasadora austriackiego, hr. Zichy starszego, do Carogródu. Cesarz nie przyjął podarunków, z czego wnosi się, że i główny cel misyi nie uda się.

Komisarz turecki, Pertew effendi, wyjechał do Białogrodu, gdzie na dniu 10 bm. wręczył księciu Milanowi firman sułtański, mianujący tegoż księciem Serbii. Wraz z firmanem przywiózł Pertew od sułtana ks. Milanowi szablę honorową i order Osmanów z brylantami w dowód łaski i zadowolenia sułtana, iż wazał ten wrócić znow na drogę właściwą, t. j. na drogę uległości dla swego suzerena.

Do Neue Freie Presse donoszą z Neapolu, że w dniu 10 bm. odbyła się tamże w czesć Midhata baszy wielka uczta. Na uczcie byli obecni wszyscy w Neapolu bawiący dyplomaci, liczni senatorowie, deputowani sejmowi i członkowie pierwszych reżyn arystokratycznych.

Do wiedeńskiego Fremdenblatt donoszą z Rzymu, że w tamtejszych kołach rządowych

z wielką uwagą śledzą przebieg rokowań delegowanych czarnogórskich o pokój z Portą. Rząd włoski nie życzy sobie wcale, aby Porta ustąpiła Czarnogórze portu morza Adryatyckiego.

Takwimi Wakaje (turecki Monitor) ogłosił statuty „Mekteb-Mulkie“ czyli wyższych zakładów, przeznaczonych do kształcenia wyższych urzędników administracyjnych.

Rozdział I zajmuje się urządzeniem szkoły. Artykuł 1. Szkoła cywilna, w której się kształcą urzędnicy cywili, zostaje powiększoną i należąc będzie odtąd do wielkich zakładów naukowych państwa. Art. 2. Szkoła cywilna stać będzie pod szczególną opieką sultana. Art. 3. Czas nauki trwać będzie lat pięć. Art. 4. Do szkoły tej chodzić będą tymczasowo tylko externi, jednakże rząd będzie mógł w razie potrzeby przyjmować i internów. Art. 5. Liczba uczniów wynosić będzie początkowo 50, którą to liczbę powiększać się będzie corocznie o 50, tak że po latach pięciu wynosić będzie 250.

Rozdział II. Administracja i nauczyciele. Art. 6. Dyrekcja szkoły powierzona będzie Nazirovi (dyrektorowi), któremu do pomocy przydany będzie poddyrektor (Muavin), kasyer, dyrektor studiów, podskarbi i potrzebna liczba subalternów. Nauczycielami będą krajowcy i cudzoziemcy, wszyscy egzaminowani.

Rozdział III. Warunki przyjęcia. Art. 7. Uczniowie a) muszą mieć najmniej 15, najwięcej 30 lat; b) muszą złożyć świadectwo lekarskie, że są zupełnie na duchu i na ciele zdrowi; c) świadectwo przełożonego gminy, chrześcijanie od patriarchy, żydzi od wielkiego rabina, iż nigdy karani nie byli i dobrze się prowadzili; d) świadectwo odeszcia z cesarskiego liceum, dawniejszej szkoły cywilnej, albo zakładu przygotowawczego tejże szkoły, instytutu Mahredzi Eklam, albo wreszcie wylegitymować się, iż posiadają wiadomości, jakich się wymaga od ucznia I klasy liceum.

Rozdział IV. Nauki. Art. 8. Wielka rada ministerstwa publicznej oświaty wyda program dotyczący nauk itd. Art. 9. Wykład w języku francuskim będzie obowiązkowy; jednakże historia, geografia, prawo, matematyka, ekonomia polityczna, archeologia, fizyka i inne gałęzie nauk będą wykładane w języku tureckim.

Rozdział V. Art. 11. Uczniowie będą mogli objąć następujące urzędy: a) podnamiestnika (kaimakama), b) urząd dyrektora w ministerstwie i w wyższych władzach prowincjonalnych, c) urząd Mühlasima w radzie państwa, d) urzędy w poselstwach, e) w konsulatach. Art. 12. Kaimakam może później zostać wali'm (namiestnikiem), urzędnicy w poselstwach mogą sami zostać później posłami. Mühlasimi w radzie państwa mogą zostać członkami tejże władzy. Władze centralne prowadzić będą akta personalne wszystkich urzędników, z których się poinformować będzie można o wiadomościach, pilności i prowadzeniu tychże. Przy rozdawaniu urzędów akta te decydujące będą; urzędnicy, którzyby się czuli pokrzywdzonymi, mogą się odwołać do sądowego wyroku. Artykuł 14. Uczniowie będą nosili mundury.

Dan 3 Sefer'a 1292 z podpisem sultana.

Przyznać trzeba, że abiturycenci tureccy daleko szczęśliwsi będą od pruskich kandydatów. Zdolny i silny Turek będzie mógł w ten sposób w 20 roku życia zostać sekretarzem ambasady a w 22 ambasadorem, podczas gdy w Niemczech po 9 latach studiów gimnazjalnych, 4 latach ślęczenia na wszechnicy — zostaje kandydatem lub referendaryuszem!

TELEGRAMY.

Bukareszt, 14 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret księcia, rozporządzający uformowanie dwóch nowych pułków artylerii.

Ateny, 14 marca. Izba poselska przyjęła wczoraj rezolucję, która zadokumentować miała wotum zaufania dla nowego ministerstwa, 75 głosami przeciwko 72. Stronnictwa Zaimis'a i Tricoups'a popierały rząd, natomiast stronnictwo Komunduros'a głosowało przeciwko rezolucji.

Nowy York, 14 marca. Gubernatorem New Hampshire mianowano znaczną większością republikańskiego kandydata Bin. Komisja prawodawcza senatu składa się również z republikanów, tak samo obaj reprezentanci w kongresie są republikanami. — Jak z Waszyngtonu donoszą jako pogłoskę, odwołani zostaną obecni posłowie Unii z Londynu i Madrytu z ich posad.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 15 marca. Według Nat. Ztg. cesarz nie przyjął dymisji generała Stosch.

Wiedeń, 14 marca. Politische Correspondenz donosi z Carogrodu pod dniem dzisiejszym, że reprezentanci zagraniczni starają się u w. wezyra o zbliżenie się w stosunkach dyplomatycznych Porty do Rosji, celem bezpośredniego porozumienia się z tym mocarstwem.

Petersburg, 14 marca. Z żywym ubolewaniem śledzą tutaj w kołach politycznych rokowania Porty z Czarnogórą. Czarnogóra, która dotąd była zwyciężką, obstaje przy decyzjach powziętych przez konferencję, podczas kiedy Porta żadnych jeszcze ustępstw Czarnogórze nie poczyniła, jak n. p. wolnego powrotu wychodźcom hercegowińskim, odstąpienia portu Spizza, brzegów rzeki Bojany. Książę Nikita nie chce zanadto przyspieszać rokowań, jest jednakże zdecydowanym w razie, gdyby rokowania nie obiecywały pomyślnego rezultatu, cofnąć się do swych naturalnych fortów i bronić dotychczasowych swych posiadłości. Opinia publiczna uważa rozwiązanie kwestyi pomiędzy Turcją a Czarnogórą za potrzebne, przypuszczając jednakże, iż się na nie zgodzą mocarstwa.

Paryż, 14 marca. Według Agencji Havasa oczekiwania należy, że jutrzejsza odpowiedź Anglii na rosyjski projekt co do protokołu, wypadnie na korzyść Rosji. — Ignatiew konferował przed południem z ks. Decazes, na łobiedzie był wczoraj w ambasadzie angielskiej. — Według Temps przyjął gabinet angielski za podstawę projektu wyczerpany przez Szuwałowa, podając jedynie w wątpliwość zredagowanie dwóch zdań. Ignatiew, który na żądanie te zmiany zgodzi się, przedłużył pobyt swój w Paryżu.

Paryż, 14 marca. Journal des Debats donosi, że podług telegramów otrzymanych z Londynu, angielska rada ministerialna zgodziła się wczoraj w zasadzie na proponowany ze strony Rosji protokół, który przez sześć wielkich mocarstw ma być podpisany. Deby i Szuwałow obradują nad zredagowaniem w mowie będącego protokołu.

Carogród, 13go marca. W sobotę porozlepiano tu plakaty, domagające się powrotu z wygnania Midhata a protestujące przeciw pokojowi z Serbią, żądając odstąpienia Aleksinaczu.

Carogród, 14 marca. Rada ministerialna zajmowała się dzisiaj sprawami Czarnogóry; w tym samym przedmiocie odbędzie się prawdopodobnie jutro konferencja. W razie gdyby Porta odrzuciła miała stanowcze żądanie księcia Nikity pod względem prawego brzegu rzeki Moracy, natenczas delegowani czarnogórscy opuściliby Carogród; w razie zaś częściowego odrzucenia żądań Czarnogóry, zasięgnęliby bliższych instrukcji z Cetynii.

Carogród, 14 marca. Komendant Sylstryi, Ahmet Handy basza, zamianowany został w miejsce usuniętego z urzędu Omera Feizy ministrem policyi. — Sultán zwiędził salę parlamentu.

Peszt, 14 marca. Tisza odpowiedział w Izbie niższej na interpelację, tyczącą się rokowań pod względem kwestyi bankowej przedłożeniem oświadczenia, zapowiadając wniesienie w krótkim czasie projektów do prawa. — Na interpelację Serba Polit, tyczącą się przyznania dla Turcji demokracji i zachowywania się monarchii w kwestyi wschodniej, odrzekł tenże Tisza, że demonstracje pojedynczych nie mogą na szwank narazić ani polityki węgierskiej, ani skompromitować monarchii. Rząd wolnego państwa nie może przeszkadzać pewnej części obywateli wypowiedzianiu zdania swego co do polityki zagranicznej, jeżeli ciż nie przekraczają szranków prawem ograniczonych. Zagraniczna politykę prowadzi rząd prawodawczy, a nie młodzież uniwersytecka. W Węgrzech nie ma żadnego takiego przyjaciela Turcji, któryby pragnął uciemiężenia chrześcijan w tym kraju, któryby raczej nie żądał, iżby los ich został poprawiony. (Okłaski.) Urząd zagraniczny, z którym rząd węgierski w odnośnej kwestyi się zgadza, trzyma się stale w kwestyi wschodniej zasad, podług których dotąd postępował, i uważa za pierwsze swoje zadanie utrzymać pokój, polepszyć los chrześcijan w Turcji, strzedz interesów monarchii pod wszelkimi okolicznościami i przeciwko komubądźkolwiek. (Żywe okłaski.) Odpowiedzi Tiszy powzięto do wiadomości.

Londyn, 14 marca. Większa część rannych dzienników wyraża stałe nadzieję, że Anglia przystąpi do protokołu Ignatiewa i przemawia za przyjęciem propozycji rosyjskiej. — Times wypowiada, że los Turcji w jej własnym spoczynku ręką. Anglia jednak może dużo uczynić, aby przeszkodzić rzuceniu się Rosji w wielką wojnę. Anglia musi także Europie tę przysługę wyświadczyć, nie tracąc przy tym swobody co do własnej akcyi.

Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

* Przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu apelacyjnego toczył się 12 b. m. proces przeciw 33 księżom z Kościelnego, ustanowionym przed wydaniem praw majowych a oskarżonym o to, że bywali na odpustach w Górze Duchownej, Oborzyskach i Kościanie. Sąd apelacyjny uznał wszystkich niewinnymi, z wyjątkiem księdza proboszcza Hertmanowskiego, którego — jak donosi Posener Ztg. — skazał na 5 trywien, ponieważ tenże sprawował obrządk kapański w obym kościele przy innej sposobności a nie na odpuscie, u innych przyjąwszy, że wszyscy byli przekonani, iż wedle starodawnego zwyczaju wolno im było i bez osobnego pozwolenia władzy duchownej brać udział w odpustach, w okolicznych parafiach się odbywających.

* W Lidzbarku, na Warmii, zakazano Siostrom Miłosierdzia uczyć sieroty, czy im zakażą także pielegnować chorych, nie wiadomo jeszcze.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* Doniesienia urzędowe. Naj. Pan raczył nadać tajnemu radcy sprawiedliwości i radcy sądu apelacyjnego Noelle w Kwidzynie, order orla czerwonego trzeciej klasy na petycję.

* Na relikwiarz dla Ojca św. Redakcja wręczyła wczoraj komitetowi 900 M. Pozostało 50 M 5 S. Dziś złożyli: ks. Szczeni z Ostrowska 2 M, wieś Bledzianów 6 M 83 S, ks. Pankas z Inowrocławia 15 M, hr. Poniński z Wrześni 21 M, ks. Chodkiewicz z W. Łęk 6 M, ks. Dolny z Pakostawia 6 M, ks. Sachocki z Golejewa 6 M, ks. Zniński 3 M, ks. Laskowski składkę od parafian Głuchowskich 22 M 25 S, ks. Lemieź z Sadek 6 M, ks. Kempski z Smogulca 3 M, ks. Kozik z Wągrowca 3 M, ksiądz dziekan Michalak z parafii Drosczewskiej i Ołobockiej 30 M, ksiądz Bykowski z Siemianic 3 M, ksiądz doktor Pankowski z Ryszewka 10 M, A. Pankowska 5 S, Ludwik Pankowski 5 M, Wojciech Dębowski 75 S, Maryanna Dębowska 75 S, Ks. Bulmajer z parafii wyrzyjską 21 M, Ks. Kałuba

15 M, Ks. Iwaszkiewicz z Mixtatu 3 M, Ks. Nowakowski z Ponia 3 M, M. Nowakowska 1 M, Ks. Pałzewicz z Mur. Gośliny 6 M, Ks. Bujina z Sobótki 4 M, Ks. Morkowski 3 M, Ks. Kaczmarek 3 M, Ks. Józef Tesmer z Kosztowa 5 M, Ks. Jan Tesmer 3 M, Ks. Lniński z Czarnkowa 6 M, Ks. Barcikowski Albin 3 M, J. Jas Reiss 50 F, Łukasz Wenzel z Sarnowy 3 M, Katarzyna Heliasz 50 S, Michalina Schnitzer 50 S, Krystyna Petrol 3 M, Anna Hubert 50 S, Barbara Prochnik 50 S, Ignacy Merdas 3 M, Ks. Chmieliński 3 M, Agnieszka Punička 1 M.

Co razem wynosi 296 M 8 S.

* Na koszt pielgrzymki do Rzymu dla włościan a głównie Durlaka: Z przeniesienia 52 M: Ks. Chodkiewicz z W. Łęk 3 M, ks. Lemieź z Sadek 3 M, ks. Kałuba 3 M, ks. Pałzewicz z Mur. Gośliny 3 M, ks. Lniński z Czarnkowa 2 M, co z poprzednio złożoną kwotą wynosi razem 66 M.

* Teatr. W sobotę występ p. Cieślowskiego i pani Marchwińskiej, Trubadour, opera w 4 aktach Verdiego. Dzisiaj występ z opery Moniuszki Hrabina i Marya, córka pólka.

* Towarzystwo Stella daje w teatrze polskim dnia 23 marca przedstawienie amatorskie na dochód nowej fundacji Dr. Zieliewicza, Szpitala dla dzieci. Amatorzy odegrają oryginalną komedię p. Korzeniowskiego pod tytułem „Fabrykant“ i operę jednoaktową, tłumaczoną z niemieckiego pod tytułem „Sąd p. Burmistrza“, do której ułożył muzykę pan G u n i e w i c z. Przedstawienie poprzedzi koncert.

* Wzle obwieszczenia tutejszego magistratu z dnia 10 bm. wydzierżawionym będzie dnia 21 b. m. przed południem o 10 godzinie w biurze zarządu ubogich przy Nowej ulicy Nr. 10 należący do zakładu siedmiu wdów ogród owocowy przy ulicy za Bramką położony na czas od 1 kwietnia rb. do 31 marca 1878.

* Plan budowy nowego niemieckiego teatru w naszym grodzie, opracowany przez budowniczego miejskiego p. Stenzel a oddany tutejszej królewskiej rejencji do zapiniowania, z powodu że cesarz dokłada na budowę te 60,000 talarów, uznany został, jak donosi Posen. Ztg. przez władzę tej za dobry i odesłany ministerstwu. Całkowite koszty budowy wynoszą 350,000 marek.

* Jeden z urzędników tutejszego magistratu posłizgnął się onegdaj przed ratuszem i złamał sobie nogę

* Do handlarza maki, mieszkającego przy ulicy Kramarskiej, przybyło dnia 11 b. m. wieczorem dwóch ludzi i ofiarowało mu 6 szeli mieszane go zboża do kupna. Kupiec zgodził się wprawdzie z nimi i dał im zadatku 9 marek 75 fen., żądał jednakże żeby, zanim im resztę pieniędzy wypłaci, przynieśli mu świadectwo władzy miejscowej, że zboże to jest rzeczywiście ich własnością. Zboże zatrzymał handlarz u siebie, a ponieważ sprzedający nie powrócili, doniósł o tym wypadku policyi.

* Pos. Ztg. zamieściła przed tygodniem uczoną dyskwyżycją o miejscu urodzenia jednego ze znanych organizmów naszych. Przy tej sposobności okazało się, do czego prowadzi zmiany nazw polskich miejscowości. Uczony Posenerki nagałwał się upiera, że bohater jego urodził się nie w Włoszakowicach — jedno w Luschwitz, gdy tymczasem Luschwitz nie jest niczem innem jedno niemiecką nazwą na Włoszakowice.

* W Fabianowie pod Poznaniem przestrelili sobie ceglarnik R. prawą rękę przy strzelaniu z pistoletu do ptaków. Rannego odwieść trzeba było do lazaretu. Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu.

* Gospodyn zamejna K. z pewnej wsi pod Łabiszynie, która dłuższy czas miała stosunki z gospodarzem B., chciała się, jak pisał Bromberger Ztg., pozbyć swego męża przy pomocy chochanka. Gdy wracała z mężem przez Notec, gospodarz B. skooczył nagle na wóz i razem z nią chciał jej męża wrzucić w rzekę. Szuka im się nie udało, gdyż na krzyk nadbiegł robotnik i przeszkodził. Dobrodziny małżeństwo jechał dalej z swą polowicą; nagle nadbiegł gospodarz B. i nuż go okładać knieblem, przyczem wiarołonna kobieta pomagała. Byliby go dobili, gdyby nie konie, które się strachnęły i pokaleczono uniosły do domu.

* Z powodu wiadomości, podanej w dziennikach polskich, że p. dr. Przybyszewski w Pile stara się podnieść ducha narodowego w tamtejszych Polakach przez założenie Towarzystwa Przemysłowego ogłasza, p. doktor Przybyszewski w Schneidemühl Ztg., że nie myśli wywoływać różnic narodowych. Widać, jacy Niemcy są drażliwi!

* Z Obornickiego piszą do Germanii pod dniem 12 marca co następuje:

Po śmierci tutejszego dziekana ks. Dalskiego, został posługaczem wikaryusza ks. Sobockiego, za wyrażeniem zezwoleniem dozoru kościelnego, wdowie Matyldzie Tabat, na obszernym probostwie pokój górny przeznaczony na mieszkanie. Tutaj mieszkała też rzeczona wdowa, gdy 17 stycznia proboszcz rządowy Nowacki wprowadził się na probostwo. Wówczas oświadczył Nowacki wdowie Tabat, że bez wszelkich warunków jak dawniej w mieszkaniu pozostać może; dopiero w kilka dni później żądał od wdowy Tabat, aby mieszkanie opuściła, ponieważ nie chciała pracować dla „proboszcza rządowego.“ Nowacki udał się do policyi o pomoc, którą mu też udzielić nie zaniechano; w towarzystwie żandarma i policyanta miejskiego Krodika, została Tabat z domu wyprowadzona a rzeczy jej zaniezione do stajni należące do probostwa. Na próżno użalała się biedna wdowa u burmistrza, radcy ziemskiego, a nawet u rejencji poznańskiej. P. Nowacki jednakże nie był tego zdania, że faktyczna eksmisja wdowy Tabat jest dostateczna, bo podał jeszcze później przeciwko niej skargę o eksmisję i stawiał wnioski, aby dokonane wydalenie aprobować o eksmisję rzeczy ze stajni, dokąd z polecenia Nowackiego były zaniezione nakazał. Z powodu notorycznego ubóstwa wdowy Tabat, zajęli się nią tutejsi obywatele i uzgodzili dla zajęcia się jej sprawą rzecznika Polakowskiego. Na mocy przyjętego do wodu orzekł sąd powiatowy w Rogoźnie, że skargę o eksmisję powoda Nowackiego odrzucił a zarazem skazuje go, jako zaskarżonego, na przyjęcie oskarżonej a zarazem i skarżącej pod zagrożeniem egzekucji do dawniejszego mieszkania. Proboszcz rządowy ponosi naturalnie także koszty procesu. Co mówi na to nasza policya i rejencja poznańska?

* Pod Olsztynkiem, w Prusach Wschodnich, zastrzelił syn obywatelski w przeszłym tygodniu wilka i otrzymał od rejencji królewskiej nagrodę, w wysokości 30 marek.

* W Brodnicy złożyło w przeszłym tygodniu trzech prymanerów egzamin dojrzałości.

* W Malborku przyaresztowano w tych dniach i odstawiono do więzienia do Tczewa oberzystę Templina i syna jego jako podejrzanych o okradzenie kasy pocztowej przy dworcu tczewskim. Landrat zaś powiatu malborskiego zakazał wójtom ubogim wiejskim, którzy przez wylew Nogaty także ucierpieli, wystawiać atesty, bo przez to tylko wzmagają się zebrać, gdyż atesty podobnych po większej części nadużywają. (Pielgrzym.)

* P. Schulz z Wiesbaden, wybrany przez reprezentantów budowniczym miasta tutejszego, nie przyjął tego wyboru, będąc powołany na taką posadę do Halli. W Poznaniu zatem odbędzie się wkrótce nowy wybór budowniczego miejskiego.

* W Bytomiu przybiera tyfus, jak donosi Gazeta. Górnośląska, takie rozmiary, że będące tam Siostry Miłosierdzia nie mogą wszystkim proszącym przyjąć w pomoc. Magistrat tamtejszy wysłał przeto drogą telegraficzną prośbę do Trzebnicy, aby zstąpił kilka Sióstr na pomoc do Bytomia przybyło. Ogólnie obawiają się tam wybuchnięcia tyfusu głodowego.

* Dotychczasowy dyrektor specjalny Towarzystwa Zabezpieczenia w Świeciu dla powiatu kościańskiego, pan Pluciński, urząd swój dla słabości zdrowia złożył. Dyrekcja wzywa członków do nowego wyboru. Na porozumienie czas za krótki. Kilku członków proponuje współobywatelom p. Aleksandra Lossow z Gryzyny.

* Subskrypcyjowcy roczni Muzeum Narodowego, którzy dotąd nie opłacili za rok 1876, są proszeni o rychłe uiszczenie się z ich zaległości.

* Rozbójnika Eliasza, ostatniego z bandy zmarłego w więzieniu Pistulki, schwymano i odstawiono do więzienia w Krapowicach, na Górny Szląsk.

* Odbieramy od ks. Stojalowskiego ze Lwowa list datowany 12 bm. w odpowiedzi na wzmiankę, uczynioną o nim i o pielgrzymce, którą urządza, w krakowskiej naszej korespondencji. Pisma ks. Stojalowskiego w dosłownym brzmieniu zamieścić nie możemy. Wyjmujemy zeń to wszystko, co się odnosi do sprostowania zarzutu, jaki mu uczyniony został.

Pisze ks. Stojalowski: Korespondent Kuryera z Krakowa przypisał inicjatywę w sprawie pielgrzymki Przegładowi Lwowskiemu i powtórzył zarzuty Wiadomości kościelnej, jakoby bez porozumienia z komitetem i bez wiedzy J. E. ks. Arcybiskupa działał.

Przedewszystkiem utrzymuję, że Wiadomości kościelne nie są organem J. E. Arcybiskupa. Co do porozumienia z komitetem rzecz się tak ma: Odezwa moja pierwsza wydana była 15 listopada 1876; odezwa druga, w której włościan mogących dać 50 i więcej złr. na drogę, wezwałem do udziału w pielgrzymce, obiecując im zając się zbieraniem składki dla uzupełnienia funduszu, ogłoszoną była 25 stycznia rb. Komitet wówczas nie było, termin też, kiedy się on zawiąże, był całkiem niepewny; nie miałem więc z kim się porozumieć i rozpocząwszy sam tę sprawę, nie miałem obowiązku czekać za drugim. Komitet dopiero w lutym się zawiązał i z niewiadomych mi przyczyn nie spytał się mnie, co dotąd zrobiłem i co dalej robić zamyslałem w sprawie pielgrzymki.

Gdy z odezwy komitetu, w piśmie ogłoszonej, dowiedziałem się, że komitet zajmuje się tylko tymi, którzy posiadają własne fundusze, a nie tymi, którzy ich nie mają, przekonałem się, że to, co ja w odezwie z dnia 25 stycznia b. r. do włościan ogłosiłem, nie ma żadnej styczności z tem, co sobie za zadanie stawia komitet — i dla tego postanowiłem dalej rzecz odrębna od komitetu t. j. pielgrzymkę ubogich włościan, za pomocą publicznych składek prowadzić.

Nadto J. E. ks. Arcybiskupowi tak rzecz przedstawiono, jakoby ja później od komitetu tę sprawę poruszył z zamiarem paraliżowania działań komitetu. Naturalnie, że Jego Excelencja nieprzychylnie się wyraził, chociaż nie było i nie ma mowy o tem, żeby Jego Excelencja rzeczy był przeciwny, lub ją zakazywał. To zdanie J. E. ks. Arcybiskupa ogłoszono najpierw w Wiadomościach kościelnych, a potem w innych piśmie, że ks. Stojalowski działa bez porozumienia z komitetem i bez wiedzy Arcybiskupa.

Dotąd jeszcze to tylko: Pozwolenie na podróż do Rzymu, tak zwane litteras patentes dla mojej osoby, uprosiłem sobie u J. E. ks. Arcybiskupa i to było moim obowiązkiem: prosić o pozwolenie, aby urządzić pielgrzymkę włościan, nie uważałem za potrzebne. Obowiązkiem moim byłaby także prośba o błogosławieństwo, a o to, gdy rzeczby przyszła do skutku, byłbym prosił — i gdy przyjdzie, poproszę.

Co do samej zaś sprawy nadmienię, że ubogich włościan zgłosiło się dotąd około 30; każdy z nich daje 50, niekiedy 70 a nawet 100 złr. Ofiary przyniosły dotąd przeszło 200 złr. Rzecz więc za łaską Bożą i pomocą dobrych ludzi przyjdzie do skutku.

* Kalendarz. Jutro, w piątek dnia 16go marca, Cyryla i Metodego. Wschód słońca o godzinie 6 minut 16. Zachód o godzinie 6 minut 3.

Długość dnia 11 godzin 47 minut.

Wypadki historyczne. 1331 Jan, król Czeski, ziemię Dobrzyńską nadał Krzyżakom. — 1409 Krzyżacy wyrzynają na Wolkowsku lud zgromadzony w kościele. — 1747 Wjeżdża Adam Tarło gminę w pojedynku pod Marymontem.

(St. Gniezno, 14 marca. (Sp. Ignacy Drzażdżyński. — Odczyt.) W ubiegłym tygodniu zakończył dni doczesne s. p. Ignacy Drzażdżyński. Starzec ten zmarł, chociaż nie zajmował wyższego stanowiska w świecie, zasługuje na pośmiertne wspomnienie dla swego pobożności i czynnie spędzonego żywota. Dożył lat 72 wieku. Obowiązki kościelne pełnił przy tutejszej katedrze wzorowo przez lat 38. Żywo niezawodnie stoi w pamięci kapłanów, gotujących się do służby ołtarza przy grobie św. Wojciecha, ta postać poważna, patriarchalna, z siwą brodą, krzątająca się bez ustanku od świtu aż do zmroku po zakrystyi i świątyni, o której odczłoby i czystość wielce dbał w późnej nawet starości. Mając sześćdziesiąt dzieci przy szczytelnych dochodach postarał się dla dwóch synów o wyższe wykształcenie: obaj bowiem chlubnie skończyli nauki gimnazjalne. Starszy jest obecnie proboszczem w Michorzewie, młodszy doktorem filologii w Głupczycah na Górny Szląsk. Piękny to rys życia. Ekspertyza zwłok do kościoła św. Jerzego odbyła się w piątek przy licznych udziałach miejscowego duchowieństwa i kilku zamieszkojących kapłanów, nazajutrz zaś po wigiliach odpisał mszą św. żalobną synu nieboszczyka. Ks. subr. Andrzejewicz wstąpiwszy na ambonę w kilku prostych lecz szczerych wyrazach uczcił pamięć zmarłego i oddał należny hołd jego pobożności i cnotliwemu życiu. Wreszcie odprowadzono trumnę na cmentarz przy kościele św. Piotra, gdzie obok dawniej już pochowanej żony, złożono ciało zmarłego w grobie na wieczny spoczynek. Requiescat in sancta pace!

W niedziele miał ks. dr. Łukowski na sali pana Nawrockiego odczyt dla przemysłowców. W sposób przystępny i zajmujący rozprawił o wolności proceduralnej, wykazując jej zbytek skutki dla przemysłu i rękodzielnictwa. Zebrani dość licznie słuchacze z natężoną uwagą i interesem słuchali pouczających słów zanego prelegenta. Dowiadujemy się, że podobnego rodzaju odczyty mają odbyć częściej t. j. w każdą niedzielę się odbywać. Bardziej to było pożądanym dla polskich przemysłowców miasta Gniezna, którzy (w porównaniu do swych niemieckich współzawodników) pod wielu względami są zacofani.

Obszerniej o tem zapewne rozpisze się nasz korespondent

DONIESIENIA LITERACKIE.

* Na Zywot Piusa IX. nadesłali Red. Kuryera przedpłatę:

Ks. Marchwiński z Pszczowie na 250 egz. 187 M 50 S. Ks. Sobeski z Biskupie na 6 egz. 4 M 50 S. Anastazy Barcikowska na 1 egz. 75 S. Julianna Barcikowska na 1 egz. 75 S. Książd Lniński z Czarnkowa na 10 egz. 7 M 50 S. Książd Fórmanowicz z Grodziska na 20 egz. 15 M. Ks. Sikorski z Lina na 35 egz. 26 M 25 S. Ks. Tesmer z Kosztowa na 10 egz. 7 M 50 S. Ks. Bujina z Sobótki na 2 egz. 1 M 50 S. Ks. Morkowski na 2 egz. 1 M 50 S. Ks. Sikorski ze Lina na 6 egz. 4,50 M. Ks. Bulmajer z Wyrzyjska na 20 egz. 15 M. Ks. Chmiński z Bydgoszczy

na 10 egz. 7,50 M. Ks. Kałuba z Zegocina na 46 egz. 34,50 M. Ks. Iwaszkiewicz z Mixtatu na dwa egz. 3 M. Ks. Nowakowski z Ponieca na 6 egz. 4,50 M. Ks. Pałzewicz z Mur. Gośliny na 51 egz. 35,25 M. Ks. Koźmider z Wilkowie Polskich na 90 egz. 67,50 M.

Sumę tę przesłaliśmy wydawnictwu Imienia księdza Bażyńskiego.

*** Nowe dzieło o Stanisławie Konarskim.** Książka Csaplar, pijar w Pesce, historyograf. udał się do Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswil, z prośbą o odpowiedź na liczne pytania dotyczące Stanisława Konarskiego, aby mu ułatwić wydanie dzieła w tym celu. Idzie głównie o wiadomości: Gdzie zakończył studia szkolne? Gdzie się uczył teologii? Co robił, pisał i drukował pod swym nazwiskiem, lub bezimiennie? Jakim miał stosunki z uczonymi? oraz z królem Leszczyńskim? Z jakiego powodu i jak długo pobierał pensya od Ludwika XV? Kiedy złożył konwikt pijarów w Warszawie i z czyją pomocą? Jakim odbywał podróże? Czy pisał wiersze? Jakim zdaniem krytyków o jego dziełach i o tym konwikcie? Jak się on rozwijał?

Zarząd Muzeum Narodowego przesłał księdzu Csaplarowi żądane objaśnienie; zapewne niektórzy z ziomków toż samo uczynią.

ROZMAITOŚCI.

*** Mahometanśkie zabobony.** „Jestże to w rzeczy samej stolica państwa ottomańskiego, trzecie miasto w Europie co do ludności i konstytucji — czy też gród Siutów, siedlisko Buszmanów czy Botakudów?”

Takie pytanie można było stawić wczoraj wieczorem, kiedy się księżę zaciemniał zaczął, a równocześnie w muzułmańskich a po części i w greckich dzielnicach miasta powstał ogromny, nieznośny, burzający krzyk, hałas, loskot itd. Strzelano z dział, moździerzy, flint, rewolwerów, krzyczano ile gardła starczyło, ulice pełne były ciekawych gapów, a hałas ten trwał, aż się zjawisko nie skończyło, — poczem wszyscy się rozeszli radując się wielce, że księżę zwycięzko wyszedł z morderczej walki z potworem, który go obiecał pożreć. „Ależ powiedz mi Achmesie, pyta Europejczyk swego sługi nazajutrz, coście wczoraj za straszliwy hałas robili? Czy nie wiesz Effendi, rzekł sługa najspokojniej w świecie, że się wczoraj księżę bił ze smakiem, któregośmy wystraszyli naszym krzykiem?” I wierzyły ty rzeczywiście, że wasz hałas go odpędził? „Maszallah! a coży jeśli nasz hałas? W mojej rodzinnej stronie około Erzerum wychodzą wszyscy z kotłami i rądlami na pole, hałas jeszcze większy sprawią niż wczorajszy; i to też smok zwykle jeszcze prędzej umyka.”

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 15 marca.

LŹYNSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Morzycki i Grzybowski z Królestwa Polskiego. Jackowski z Jabłowa. Kirschenstein z Lubeki. Diamant z Wrocławia

LOTERYA.

Berlin, 14 marca 1877.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu czwartej klasy 155 król. pruskiej loteryi padły następujące wygrane:

1 wygrana 150,000 mrk. na num. 21,542.
1 wygrana 45,000 mrk. na num. 18,206.

2 wygrane po 15,000 mrk. na numera 18,216, 37,884.

5 wygranych po 6000 mrk. na num. 9815, 16,789, 20,384, 36,085, 73,597.

35 wygranych po 3000 marek na numera 1750 6526 8007 12,043 17,553 19,334 21,007 21,558 22,253 25,179 35,819 39,183 40,281 40,880 42,470 42,626 44,469 45,748 49,185 51,559 52,195 57,823 58,774 61,589 61,775 62,022 63,711 69,480 70,073 71,174 74,690 78,278 81,699 86,283 93,951.

49 wygranych po 1500 marek na numera 2782 3685 7233 9567 9644 9688 10,787 11,111 14,520 14,599 14,866 16,930 17,134 18,992 24,787 27,926 29,723 32,396 33,037 33,250 36,638 37,191 40,888 42,184 43,155 43,352 43,904 45,727 49,559 52,769 54,451 61,681 61,878 62,895 63,175 63,440 65,471 65,503 70,011 75,311 75,552 81,448 84,119 85,579 88,165 90,117 92,940 93,692 94,570.

85 wygranych po 600 marek na numera 2168 3600 5732 5847 5833 9413 11,345 11,437 13,916 14,157 14,542 16,339 18,294 20,609 27,715 27,937 28,385 38,477 30,050 30,314 30,364 34,566 34,848 35,305 36,390 37,702 38,890 41,654 42,134 42,784 46,404 46,823 46,879 47,134 47,434 48,895 49,424 52,700 53,192 53,627 54,118 54,170 54,273 54,445 54,576 58,414 58,430 59,008 60,376 60,556 60,998 62,825 63,136 65,549 65,821 66,539 66,543 66,547 68,602 71,086 71,184 72,580 73,913 74,011 74,178 74,473 76,211 77,010 77,555 77,925 78,014 78,452 81,263 83,818 84,182, 84,291 84,471 87,530 87,999 88,611 89,555 90,790 91,071 92,399 93,255.

Pociągi odjeżdżają:

od 15 października 1876.

Z Poznania do Krzyża:

pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godz. 33 min. rano	
pociąg osobowy - 1-3 o 11 - - - przed poł.	
pociąg mieszany - 2-4 o 6 - 33 - - po połudn.	
pociąg osobowy - 1-4 o 11 - 1 - - wieczorem	

Z Poznania do Wrocławia:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 - 47 - rano	
pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 45 - przed poł.	
pociąg osobowy - 1-4 o 4 - 4 - - po połudn.	
pociąg osobowy (do Leszna) - 1-4 o 7 - 5 - - wieczorem	

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godz. 10 min. rano	
pociąg mieszany - 1-4 o 11 - 40 - przed poł.	
pociąg osobowy - 1-4 o 5 - 59 - po połudn.	
pociąg mieszany (do Gniezna) - 1-4 o 7 - 5 - - wieczorem	

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godz. 0 min. rano	
pociąg pospieszny - 1-3 o 10 godz. 22 min. przed poł.	
pociąg osobowy - 1-4 o 4 - 5 - - po połudn.	
pociąg mieszany (do Zbąszynia) - 1-4 o 6 - 10 - - wieczorem	

Z Poznania do Kluczborku:

Pociąg osobowy klasa 1-4 o 6 godz. 53 min. przed poł.	
Pociąg mieszany - 2-4 o 12 godz. 19 min. przed poł.	
pociąg osobowy (do Ostrowa) - 1-4 o 6 - 16 - - po połudn.	

Wykaz

odchodzących i przychodzących pociągów kolejowych z Żabikowa.

Do Poznania:	Z Poznania:
1. 0 godz. 8. rano.	1. 0 godz. 11. rano.
2. 0 godz. 5 ¹ / ₄ po poł.	2. 0 godz. 7. po południu.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 15 marca 1877.

Zyto: (pr. - centn.), wypowiedziano 500 cent., cena wypowiedzenia 160 marek, na marzec 160 mrk., marzec-kw. - m., na wiosnę - mrk., kw-maj - m., maj-czerw. - m., czerwiec-lipiec - m.

Owita: (z beczką) pr. 100 lit. Tralles. Wypowied. 00000 litr., cena wypow. 50,50 mrk., luty - m., marzec 50,50 marek, na kw. 51,50-51,60 marek, maj 52,60 marek, kw-maj 52,10- marek, czerwiec 53,40 marek, lipiec 54,20 m., sierpień 55-55,10 m.

W miejscu okowita (bez beczki) 49,50 marek.

Ceny ziemiopłodów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 14 marca.

Koniczyna czerwona stała, pośled. 45-52, średnia 55-63, piękna 66-73, najpiękna 76-80; koniczyna biała spok., pośled. 40 50, średnia 55-60, piękna 62-66 najpięk. 69-73 m

Zyto: (za 2000 funt.) słabiej, wypowied. - cent. na upł. wypowiedz. - marzec i marz.-kw. 154 - żąd., kwiec.-maj 155,50 - 155 płacono, maj-czerw 157,50 pła., czerw.-lipiec - żąd.

Pszenica: 200 żąd., kwiec.-maj 206 żąd., - pl. maj-czerw. - czerw.-lip. - pła.

Owies: 132 żąd., kwiec.-maj 134, - żąd., maj-czerw. 136 - pła., wypow. - cent.

Rzepak: 320 żąd., wyp. - cent.

Olj rzepiowy: bez int., wypow. - cent w miejscu 67, - żąd. marz. i marzec-kw. 65, - żąd., kwiec.-maj 64, - plac., maj-czerwiec 64,50 żąd., wrzesień-paźdz. 63,50 żąd., - pl.

Okowita: wypowiedziano 00.000 litrów, w miejscu 51, - żądano, 50, - plac., marzec 51,50 płacono, marz-kwiecień 51,80 plac., kwiec.-maj 52 żąd. i pl., maj-czerw. 52,50 płacono czerw.-lip. 53 - plac., - żąd., lip.-sierp. 54,50 pl., sierp.-wrz. 55 - plac.

Ceny targowe w Wrocławiu

dnia 14 marca. 1877.

Postanowienia deputacyi targowej.	Za 100 kilogramów					
	ciężki		średni		lekki towar	
miejjskiej	naj-wyż.	naj-niż.	naj-wyż.	naj-niż.	naj-wyż.	naj-niż.
Pszenica biała . . .	20	19	20	21	20	18
„ żółta . . .	19	19	10	21	20	17
Zyto	18	17	30	16	50	15
Jęczmień	15	60	15	20	14	13
Owies	15	14	80	14	10	13
Groch	15	80	15	50	13	30

Postanowienia komisji handlowej.	T O W A R		
	piękny	średni	pośledni
Rzepak 100 kilogr.	29	50	26
Rzepak zimowy	28	25	19
Rzepak latowy	28	23	19
Lnica	22	50	18
Siemię lniane	25	23	19

Ceny wypowiedziane na 15 marca: żyto 154, - marek, pszenica 200- marek, jęczmień - marek, owies 132 - m., rzepak 320 m., olj rzepiowy 65, - m., okowita 51,80 m.

Notatka giełdowa spirytusu kartofl. za 100 litr. tral. 100 pte. w miejscu 51, - żąd. 50, - pl.

Maka niezem., za 100 kil. Pszena 29,25 - 30,25 m. Rżanna piękna 27-28 marek. Rżanna średnia 27-28

marek. Osucie rżanne 10-11 marek. Osucie pszena 8,25-9,25 marek.

Koniczyna do siewu, czerwona stała, za 50 kilo. 50-58-66-70-76 mrk.; biała niezem., 50-58-62 68-74 marek.

Makuchy rzepiowe niezem., za 50 kil 7,10 - 7,40 mar.

Makuchy siem. niez., za 50 kil. 8,60 - 9 mar.

Żubin stałe, żółty 9,50-10,50-11,20 m., niei. 9,30-10,40-11 - m.

Tymotka słabo, za 50 kilogr. 22-25-28 m.

Siano 2,60-3 m. za 50 kil.

Słoma 30-33 za kopę 600 kil.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 14 marca 1877. (Kursa końcowe.)

Pszenica wyżej		Wypow. żyta	000
Kwiec.-maj	218,50	Wypow. okow.	00,000
Czerw.-lip.	222, -		
Zyto wyżej		Kapitały.	
w miejscu		Galicjany	86,60
Luty-marz.	161,50	Pr. pap. państw.	92,30
Kwiec.-maj	162, -	Poz. 4 ^o /100 list. z.	94,25
Maj-czerw.	159, -	Poz. list. ren.	95,25
Olj rzep. wyżej		Anstr. los 1860	98, -
Kwiec.-maj	64, -	Włochy	73,25
Wrzes.-paźdz.	65,30	Amerykany	99,75
Okowita stała		Turki	12,20
w miejscu	53,20	7 ^o /100 Rumuń.	15, -
Marzec	54,40	Pol. lik. l. zast.	62,40
Kwiec.-maj	54,40	Rosyj. bknot.	252, -
Sierp.-wrzes.	57,40	Sreb. rut. aust.	55,60
Owies		Aus. akc. kred.	245,50
Kwiec.-maj	149, -	Kolj Państw	374, -
		Lombardy	134,50

Szczecin, dnia 14 marca 1877. (Kursa końcowe.)

Pszenica wyżej	214,50	Okowita stała	52, -
Kwiec.-maj	216,50	w miejscu	52, -
Maj-czerw.	156, -	Marzec	52, -
Zyto wyżej	155, -	Kwiec.-maj	52,90
Kwiecień-maj	156, -	Maj-czerw.	54, -
Maj-czerw.	155, -	Owies	54, -
Czerw.-lipiec	155, -	Kw.-maj	54, -
Olj rzep. stała		Maj-czerw.	150, -
Marzec	63, -	Petroleum	
Kwiecień-maj	63, -	w miejscu	16, -
Wrzes.-paźdz.	63,25	Marzec	15,50

Berlin, 14 marca 1877. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. kolj . . .	18 40	Kwilecki Potocki . . .	65 -
Prioritety	70 -	Pozn. sprit. akc. . . .	44 -
Kol.-Mind. kolj	94 75	Bank rzeszy m. . . .	159 -
Reńska kolj	105 -	Diskont. udziały . . .	103 50
Górnoszlaska	122 -	Meining. b.	73 50
Austr. półn.-wsch. k. . .	184 -	Szlaşk. stow. bank. . .	87 10
Kolj Rudolfa	44 10	Centralb. f. Industr. .	71 -
Austr. banknoty	164 30	Redenhütte	3 -
L. z. ros. ziem. kas. . .	79 50	Dortm.-Unia	3 75
Pol. 5 ^o /100 listy zast. .	71 -	Laurahütte	64 60
Pozn. bank prowinc. . .	103 -	Pozn. 4 ^o /100 listy zast.	94 20
Ostd. Bank	63, -	Pozn. renta	50 -

Skrzynka do listów.

* Ks. Lniskiemu w Czarnkowie. Redakcja otrzymała zamiast 16 marek 50 fen. tylko 15 mar. 50 fen. z tego oddaliśmy na 10 egzemplarzy żywot Piusa 7 mar. 50 fen., na reklamiarz 6 marek, na podróz dla Durlaka 2 marek.

Wiec polsko-katolicki odbędzie się **w Sierakowie** dnia 19 b. m. o godzinie 1szej z południa **w lokalu p. Busse,** na który zapraszają parafia i okolice **Ignacy Kopernik, Wawrzyn Groszkowski, Konstancy Kapelski.**

Zebranie zwyczajne towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek dnia 16 marca punkt. o 8 godz. wieczorem. (801)

Zarząd.

Gipsmelony najtańszy sztuczny nawóz rozsyła do wszystkich stacyi kolei **W. Trampczyński** (183) Nakło.

Szanownej Publiczności polecam rozmaite (460)

MEBLE mahoniowe i orzechowe w własnej pracowni z suchego drzewa sumiennie wykonane, po cenach najtańszych.

W. Szkaradkiewicz W. Garbary 50.

„Herbata Wiktorya“ funt 2 tal. poleca (99)

J. N. Piotrowski.

Krzyże inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tania się wykonują; są zawsze w zapasie żelazne ogrodzenia do grobów, płyty granitowe i słupy u (470)

B. Loewenherz nastp. **A. Schlesinger.** Poznań, Bramkowa ul. Nr. 14 obok rejencyi.

Handel porcelany i szkła **J. Kusztelana** w Poznaniu w Bazarze wyprzedaje po bardzo niskich cenach **lustra i lisztwy** do oprawy obrazów.

AUKCYA. Z polecenia kościelnego kolegium ad St. Mar. Magdalenam sprzedany będzie przez licytacją w **poniedziałek, 26 b. m. przed południem o 11 godz.** przy Nowym Rynku położony budynek dawniejsza Psalterya do rozebrania. Warunki licytacyi są do przejrzania w mojem biurze przy ul. W. Garbary 18.

Manheimer Krol. komisarz aukcyjny. (479)

Nowości na porę wiosenną odebrał i poleca po cenach jak zwykle **umiarkowanych** **M. Felerowicz** (407) róg Rynku i ulicy Wodnej Nr. 52.

Ważne dla rólników i właścicieli lokomobil. Znakomite towarzystwa zabezpieczeń powzięły następującą uchwałę: (504)

„Nie potrzeba na przyszłość uważać na odległość, w jakiej ustawiano dawniej lokomobile od budynków i stogów, jeżeli lokomobile te zaopatrzone są w **aparat Petzolda, służący do gaszenia isker;** z powodu czego także opalenie torfem i węglem brunatnym jest dozwolone.“ Aparat ten łatwo urządzić przy lokomobilach.

Cenniki wraz z rysunkami przesyłają się gratis franco.

Petzold & Comp. Berlin, S. O. 55. Elisabethufer 55.

Zel. szafy do pieniędzy z trzema kluczami, stósowne dla kas kościelnych jako i **żelazne szkatułki** ostatnie także do wmurowania. **Wagi do wazania bydła, wagi decymalne** poleca handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17. (177)

T. Krzyżanowski.

Przeciwno siwiznie pod gwarancją prawdziwy i najlepszy **regenerator**, przywracający pierwotny kolor i siłę włosów. Cena oryginalna butelki 2,50 m. poleca **Leon Kuczyński** fryzjer i regenerator włosów. Wilhelmowski plac 10. (419)

Tapety i rolosy, Zakład litograficz. Regestra gospod. Towary galanter.

Alfenide **Christofa**

poleca po najtańszych cenach handel materiałów piśmiennych (203)

Antoniego Rose w Poznaniu, w Bazarze. **Próbuj tapet franco.**

Poszukuje się dobrej ziemi w dzierżawę 400—500 mórg, kupna 200—250 mórg. Oferty uprasza się pod lit. F. G. poste rest. Gostyń fr. (490)

LOSZY LOTERYJNE 1/4, 22 tal. (oryg.) 1/8, 9 tal. 1/16, 4 1/2 tal. 1/32, 2 1/4 tal. roz. **L. G. Ozanski** Berlin, Aleksanderstr. 36. (397)

Tow. ku wspieraniu urzędników gosp. W. Ks. Pozn. poleca pp. pryncypałem i chlebodawcom urzędników gospodarczych, kawalerów i żonatych, poszukujących miejsca. Pośrednictwo bez pła t n e Zgłaszać się należy w listach frankowanych do sekretarza Zarządu Głównego, pana K. Koszutskiego w Poznaniu, Mała Rycerska ul. 1. (502)

Kilku studentów znajduje stół i stancją w bliskości gimnazjum i szkoły Realnej wraz z pomocą w naukach. Bliższych wiadomości udzieli Wny p. Pawłowski kupiec, ulica Wodna 7. (503)

Na stancją przyjęte być mogą dzieci uczęszczające do szkół tutejszych. Na żądanie udzielone będą lekcy muzyki i języka polskiego. Bliższych wiadomości udzieli Iaskawie Wny p. Magdziński w Bydgoszczy, ul. Poznańska nr. 28. (501)

POKÓJ (401) na parterze bez mebli jest do wynajęcia **Strzałowa ulica 3.**

Na dochód zakładu Elżbiety w piątek 16 bm. o godzinie 7 wiecz. na asli hotelu Francuzkiego będzie miał odczyt **p. Roman Ziotecki.**

O budownictwie i jego stylach Cena wejścia 1 marka, dla uczniów 50 fen. (505)